



Sygn. akt V CSKP 166/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Jacek Widło

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko K. S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 17 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 21 sierpnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od K. S.A. w W. na rzecz M. K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od pozwanej K. S.A. w K. na rzecz powoda M. K. kwotę 162.777,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu, a dalej idące powództwo oddalił.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że 25 lipca 2016 r. powód zawarł dwie umowy - umowę objęcia akcji w pozwanej spółce oraz umowę warunkowego odkupu akcji.

Zgodnie z pierwszą umową powód objął 55 550 akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej 1 zł po cenie emisyjnej równej 3,60 zł za łączną kwotę 199 980 zł.

Umowę warunkowego odkupu akcji powód zawarł z pozwaną, która w umowie występowała jako „poręczający”, oraz Funduszem Inwestycyjnym (...), który w chwili zawarcia umowy posiadał udziały równe 71,48% kapitału zakładowego pozwanej. Deklarowanym celem umowy warunkowego odkupu akcji było określenie zasad współpracy przez strony po objęciu akcji przez powoda, a w szczególności zapewnienie przez gwarantów, tj. pozwaną i Fundusz, możliwości wyjścia przez powoda z inwestycji. Odpowiedzialność gwarantów związana z wykonaniem umowy miała być solidarna, przy czym pierwszym wzywaniem do spełnienia świadczeń miał być Fundusz.

Zgodnie z umową warunkowego odkupu akcji, w przypadku niespełnienia się warunków, które obejmowały m.in. minimalną wartość akcji pozwanej spółki na rynku w wysokości 4,03 zł za sztukę, powód miał prawo zwrócić się do Funduszu z żądaniem odkupu akcji, zaś gwaranci zobowiązali się zapewnić odkup na warunkach opisanych w umowie. W przypadku gdyby Fundusz nie doprowadził do zawarcia transakcji we wskazanym terminie, pozwana jako poręczająca miała być solidarnie wraz z Funduszem zobowiązana do odkupienia akcji lub naprawienia szkody. Cena transakcji odkupu została ustalona na 4,03 zł za akcję. Pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność odszkodowawczą za skutek działań lub braku działań Funduszu w zakresie realizacji postanowień umowy.

Stronę pozwaną w obydwu umowach reprezentował ówczesny prezes zarządu – N. P. W umowie warunkowego odkupu akcji w imieniu Funduszu podpisał się A. K. Osobami uprawnionymi do reprezentacji Funduszu było dwóch członków zarządu O. S.A. w W., działających łącznie, przy czym członkami zarządu O. byli ówczasie W. S., T. B., A. C. i K. A.

A. K. był Prezesem Zarządu pozwanej spółki w okresie od 25 kwietnia 2012 r. do 11 kwietnia 2016 r. i od 12 maja 2017 r. do 14 marca 2018 r. Dwukrotnie pełnił także funkcję członka Rady Nadzorczej pozwanej.

Akcje pozwanej spółki nie osiągnęły średniej ceny 4,03 zł w terminie określonym umową odkupu akcji. W dniu 21 czerwca 2018 r. notowania akcji wynosiły 2,18 zł. Ich wartość sukcesywnie malała od 12 czerwca 2017 r.

Powód zwrócił się do pozwanej i do Funduszu z żądaniem odkupu akcji za łączną cenę 217 938 zł, tj. po 4,03 zł za akcję. W dacie wystąpienia z żądaniem powód posiadał 54 079 akcji. Fundusz odpowiedział powodowi, że nie był stroną umowy warunkowego odkupu akcji, gdyż jej nie podpisywał. W piśmie z 15 listopada 2017 r. pozwana poinformowała powoda, że ewentualne zobowiązania pozwanej, które można próbować wyinterpretować z treści umowy warunkowego odkupu akcji, są nieważne.

Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powoda jest częściowo uzasadnione.

Zawarta umowa odkupu została uznana za nieważną w stosunku do Funduszu ze względu na jego niewłaściwą reprezentację. Nieważność ta nie rozciągała się jednak na wynikające z umowy zobowiązania pozwanej. Sąd pierwszej instancji przyjął, że umowa miała charakter mieszany, a strona pozwana występowała w niej co najmniej w podwójnej roli - z jednej strony jako poręczyciel i gwarant, a z drugiej - jako osoba odpowiedzialna odszkodowawczo w miejsce Funduszu. Wprawdzie co do zasady odpowiedzialność poręczyciela uzależniona jest od odpowiedzialności dłużnika głównego, jednak zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. Zważywszy, że Fundusz był głównym udziałowcem pozwanej, a pozwana wiedziała albo przynajmniej powinna była wiedzieć, że A. K. nie był uprawniony do reprezentacji, należy przyjąć, że powołując na nieważność umowy w całości, pozwana nadużyła swojego prawa (art. 5 k.c.). W konsekwencji oznacza to, że pozwana ponosi odpowiedzialność jako poręczyciel.

Stosując zasadę określoną w art. 58 § 3 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że skutek w postaci nieważności umowy odkupu nie może odnosić się do zobowiązania strony pozwanej. Wniosek taki wynika m.in. stąd, że postanowienia umowy miały na celu ochronę inwestora, którym był powód.

Ostatecznie zasądzona kwota równa była szkodzie wynikającej z różnicy między ceną akcji zagwarantowaną w umowie odkupu (4,03 zł), a wartością wynikającą z notowań rynkowych na dzień wyrokowania.

Wyrokiem z 21 sierpnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) odmiennie oznaczył datę początkową naliczania odsetek za opóźnienie, a w pozostałej części oddalił apelację pozwanej, obciążając ją kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiedzialności pozwanej nie wyłącza to, iż umowa odkupu jest nieważna w zakresie, w jakim dotyczyła zobowiązania Funduszu. Regulacje poświęcone odpowiedzialności pozwanej zawarte były w dwóch odrębnych jednostkach redakcyjnych umowy (§ 4 ust. 5 oraz § 5 ust. 2). Pierwsze z postanowień przewidywało przejście przez pozwaną zobowiązania Funduszu polegającego na odkupieniu akcji i naprawieniu szkody. Skoro jednak zobowiązanie Funduszu okazało się nieważne ze

względu na niewłaściwą reprezentację, to nie wchodziła również w grę odpowiedzialność pozwanej za niezawarcie przez Fundusz transakcji odkupu akcji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie budziło natomiast wątpliwości istnienie zobowiązania pozwanej wynikającego z § 5 ust. 2 umowy, który przewidywał odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej za działania lub zaniechania Funduszu w zakresie realizacji umowy. Mimo że pozwana została określona w umowie jako poręczający, to nie tylko gwarantowała wykonanie zobowiązania przez podmiot trzeci, ale przyjęła na siebie także własną odpowiedzialność. Występowała zatem również w drugiej roli - jako osoba odpowiedzialna odszkodowawczo w miejsce Funduszu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka regulacja nie pozostawała w sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Gwarancja nie jest umową nazwaną, stąd jej treść kształtują strony związane granicami swobody kontraktowej wyznaczonymi w wyżej przytoczonym przepisie. Konstrukcja prawna gwarancji jako umowy jednostronnie zobowiązującej oparta jest na szczególnych cechach środka zabezpieczającego o charakterze samoistnym, tj. niezależnym od stosunku podstawowego łączącego wierzyciela z dłużnikiem. Umowa ma charakter losowy, przy czym jej przedmiotem jest zagwarantowanie zajścia określonego zdarzenia (ryzyko gwarancyjne), a w razie jego niewystąpienia - zobowiązanie do spełnienia określonego świadczenia. Na gwarancie ciążył zatem dług o charakterze samoistnym. Nie jest wykluczone zawarcie umowy, w której strony wyłączą związek pomiędzy zobowiązaniem dłużnika a zobowiązaniem osoby zabezpieczającej spłatę długu.

Sąd Apelacyjny powtórzył tezę, zgodnie z którą zasada akcesoryjności zobowiązania poręczyciela nie ma charakteru bezwzględnie wiążącego. Nie można też przyjąć, aby zobowiązanie pozwanej opierało się na art. 391 k.c.

Sąd drugiej instancji nie uznał zasadności zarzutu o nieprawidłowym zastosowaniu art. 58 § 3 k.c. Cel umowy odkupu w postaci wzmocnienia pozycji inwestora był nadal możliwy do osiągnięcia w zakresie odpowiedzialności pozwanej spółki. Postanowienia dotknięte bezwzględną nieważnością odnosiły się wyłącznie do praw i zobowiązań Funduszu. Pozostałe postanowienia umowne pozostawały natomiast zgodne z intencją stron. Twierdzenia strony pozwanej, że nie dokonałaby czynności polegających na zawarciu umowy odkupu akcji bez postanowień dotkniętych nieważnością, nie zasługiwały na uwzględnienie jako nieudowodnione. Nie bez znaczenia była przy tym okoliczność, że pozwana miała świadomość niewłaściwej reprezentacji Funduszu. Strona pozwana nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z zaniedbań, których się dopuściła.

W skardze kasacyjnej przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego pozwana spółka zarzuciła naruszenie prawa materialnego w postaci:

1. art. 58 § 3 k.c. przez bezzasadne przyjęcie, że przepis ten może odnosić się do wielostronnej czynności prawnej (umowy), w której oświadczenie jednej ze stron jest nieważne na skutek okoliczności, o których mowa w art. 39 k.c., podczas gdy w sytuacji takiej nieważna pozostaje cała czynność,

2. art. 391 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. przez wadliwe uznanie, że w ramach zasady swobody umów możliwe jest zawarcie umowy o charakterze gwarancyjnym w przypadku nieistnienia stosunku obligacyjnego między wierzycielem (beneficjentem zastrzeżenia) a osobą trzecią.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się bezzasadna.

Artykuł 58 § 3 k.c., do którego odnosi się pierwszy z zarzutów kasacyjnych, należy interpretować w powiązaniu z art. 58 § 1 i 2 k.c. Przepisy te stanowią, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, a także czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W orzecznictwie, a także w doktrynie, zarysowały się różne sposoby rozumienia sprzeczności, o której mowa we wskazanych przepisach, jednak wydaje się przeważać stanowisko, zgodnie z którym art. 58 § 1 i 2 k.c. odnoszą się wyłącznie do sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Skutki niedopełnienia innych przesłanek ważności czynności są zaś uregulowane odrębnie (zob. m.in. uchw. SN z 12 października 2001 r., III CZP 55/01, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 87; wyr. SN z 12 maja 2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 83; wyr. SN z 22 marca 2012 r., V CSK 84/11). W szczególności przyjmuje się, że art. 58 § 1 k.c. nie może stanowić podstawy sankcji w zakresie wymagań dotyczących reprezentacji osoby prawnej (zob. uchw. siedmiu sędziów SN z 14 września 2007 r., III CZP 31/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 14; wyr. SN z 22 marca 2012 r., V CSK 84/11). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela to dominujące stanowisko, co oznacza, że źródłem nieważności oświadczenia Funduszu nie był wskazany przepis.

Wykluczenie możliwości przyjęcia, że podstawą nieważności umowy warunkowego odkupu akcji z 25 lipca 2016 r. w zakresie zobowiązań zaciąganych przez Fundusz jest art. 58 § 1 k.c., oznacza, że do umowy tej nie może również znaleźć wprost zastosowania art. 58 § 3 k.c. Zasady wykładni systemowej wiążą ten przepis jednoznacznie z podstawami nieważności wynikającymi z paragrafów poprzedzających.

Stanowisko powyższe nie wyklucza jednak stosowania art. 58 § 3 k.c. w drodze analogii także do nieważności wynikającej z innych przyczyn niż określone w art. 58 § 1 i 2 k.c. (zob. wyr. SN z 12 maja 2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 83; wyr. SN z 19 listopada 2003 r., V CK 477/02). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela ten pogląd, co oznacza możliwość analogicznego zastosowania art. 58 § 3 k.c. w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Kwestią odrębną, wymagająca rozważenia w ramach rozpoznawania pierwszego z zarzutów kasacyjnych, jest natomiast to, czy wskazany przepis ze względów konstrukcyjnych nadaje się do zastosowania także w przypadku wielostronnej czynności prawnej, gdy nieważne w całości jest oświadczenie woli jednej ze stron. Dla rozstrzygnięcia tej kwestii konieczne jest przesądzenie, czy za część czynności prawnej w rozumieniu art. 58 § 3 k.c. może zostać uznane oświadczenie jednej ze stron w całości.

Co do zasady nie powinna ulegać wątpliwości odpowiedź negatywna na sformułowane powyżej pytanie w wypadku czynności prawnej dwustronnej. Jeżeli oświadczenie jednej ze stron pozostaje w całości nieważne, brak jest elementu konstrukcyjnego pozwalającego na to, aby czynność prawna pozostała w mocy. Nie mogłoby wówczas powstać żadne zobowiązanie, nawet to obciążające wyłącznie stronę, której oświadczenie bezpośrednio nie jest dotknięte nieważnością, gdyż zasadą jest, że również do nabycia wierzytelności konieczna jest zgoda osoby, która nabywa prawo.

W odniesieniu do czynności prawnej wielostronnej powyższe przyczyny konstrukcyjne nieważności całości czynności prawnej w analizowanym przypadku nie zachodzą. Tak na przykład, w razie nieważności oświadczenia woli jednego

z wielu współników zawiązywanej spółki cywilnej można sobie wyobrazić, że stosunek spółki będzie wiązał pozostałych współników. Nie sprzeciwia się temu natura stosunku prawnego. Możliwe jest również wyodrębnienie części czynności prawnej w postaci oświadczenia woli jednego ze współników i to niezależnie, w jaki sposób taką część zdefiniować. W takim przypadku konieczne jest znalezienie kryteriów pozwalających na rozstrzygnięcie, czy w konkretnej sytuacji umowa spółki rzeczywiście powinna utrzymać się w mocy w stosunkach między pozostałymi współnikami, a racjonalnych wskazówek w tej mierze dostarcza art. 58 § 3 k.c. stosowany na zasadzie analogii.

Powyższe uwagi oznaczają, że bezzasadny okazał się pierwszy z podniesionych zarzutów kasacyjnych. Jednocześnie pozwalają one na sformułowanie ogólniejszej tezy, zgodnie z którą, jeżeli w przypadku wielostronnej czynności prawnej oświadczenie jednej ze stron jest nieważne ze względu na niezachowanie reguł reprezentacji, czynność może pozostać w mocy w pozostałej części na podstawie art. 58 § 3 k.c. stosowanego na zasadzie analogii.

Jedynie na marginesie należy natomiast zastrzec, że nie ma potrzeby odwoływania się do wskazanego przepisu, jeżeli w stanie faktycznym wchodzi w rachubę nie jedna wielostronna czynność prawna, ale kilka odrębnych czynności, których treść została zawarta w jednym dokumencie. Sądy *meriti* nie stwierdziły, aby w stanie faktycznym niniejszej sprawy miała miejsce taka właśnie sytuacja, a Sąd Najwyższy nie ma podstaw do przyjęcia innego założenia. Przesądzenie, czy w konkretnym przypadku wchodzi w rachubę jedna, czy też większa liczba czynności prawnych, jest kwestią wykładni oświadczeń woli. Wykładnia taka nie należy wprawdzie bezpośrednio do zakresu ustaleń faktycznych, ale jest z tymi ustaleniami ściśle związana. Na podstawie ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie, którymi Sąd Najwyższy jest związany, nie można zanegować wniosku, że umowa odkupu z 25 lipca 2016 r. była jedną wielostronną czynnością prawną. W związku z tym jedynie wpadkowo można nadmienić, że w razie przyjęcia odmiennego założenia i uznania, że w rzeczywistości chodziło o kilka odrębnych czynności, wniosek co do tego, że odpowiedzialność pozwanej spółki utrzymuje się w mocy, byłby tym bardziej uzasadniony.

Bezzasadny okazał się również drugi z podniesionych zarzutów kasacyjnych, który odwoływał się do przekroczenia zasad swobody umów w odniesieniu do zawierania umów gwarancyjnych.

Pojęcie umowy gwarancyjnej nie zostało zdefiniowane ustawowo. Mimo to, na podstawie wypowiedzi orzecznictwa i przedstawicieli doktryny można wyciągnąć wniosek, zgodnie z którym przez umowę gwarancyjną w szerokim znaczeniu należy rozumieć taką umowę, na mocy której co najmniej jedna ze stron przyjmuje na siebie zobowiązanie do spełnienia świadczenia w razie zajścia zdarzenia, którego wystąpienie jest co do zasady niezależne od gwaranta. Do umów gwarancyjnych w takim rozumieniu należy szereg umów wyraźnie rozpoznawanych w prawie cywilnym, jak np. umowa ubezpieczenia, gwarancja bankowa lub ubezpieczeniowa, gwarancja jakości przy sprzedaży, a także uregulowana w art. 391 k.c. umowa o świadczenie przez osobę trzecią. Kwestią kontrowersyjną, przynajmniej w ujęciu prezentowanym przez skarżącą, jest natomiast to, czy strony mogą wykreować umowę gwarancyjną inną niż uregulowana wyraźnie w ustawie.

W odniesieniu do zakresu swobody stron przy zawieraniu umów gwarancyjnych nie ma pełnej zgody w literaturze ani orzecznictwie, zdecydowanie dominuje jednak pogląd dopuszczający możliwość zawierania umów gwarancyjnych także poza przypadkami wyraźnie przewidzianymi przez ustawodawcę (zob. wyroki SN: z 9 listopada 2006 r., IV CSK 208/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 122; z 12 lutego 2010 r., I CSK 311/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 129; z 6 marca 2015 r., III CSK 155/14, OSNC 2016, nr 3, poz. 33; z 6 września 2018 r., V CSK 440/17). Pogląd przeciwny jest wyrażany jedynie sporadycznie (wynika on przede wszystkim z wyr. SN z 9 października 2014 r., IV CSK 29/14).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela stanowisko dominujące. Podstawą jego przyjęcia jest przede wszystkim obowiązująca w sferze stosunków zobowiązaniowych zasada swobody umów. Jej obowiązywanie nie oznacza wprawdzie, że wszystkie warianty umów gwarancyjnych są dopuszczalne, jednak wykluczenie jakiejś postaci takiej umowy wymaga odrębnego uzasadnienia, podczas gdy uzasadnienia takiego nie potrzebuje wniosek przeciwny.



Sąd Najwyższy nie znajduje przyczyn, dla których umowa gwarancyjna o treści wyinterpretowanej przez Sądy *meriti* z umowy warunkowego odkupu akcji z 25 lipca 2016 r. miałyby zostać uznana za niedopuszczalną. Udzielenie zabezpieczenia, jakie przewidziano w tej umowie, było gospodarczo racjonalne zarówno z punktu widzenia pozwanej spółki, jak i Funduszu, którym zależało na pozyskaniu dodatkowego inwestora. Uzyskanie tego zabezpieczenia realizowało również w oczywisty sposób rzeczywisty interes ekonomiczny powoda, co pozwala na odróżnienie zawartej umowy od gry lub zakładu, których celem jest czysta rozrywka.

Również sam fakt uniezależnienia odpowiedzialności pozwanej od odpowiedzialności Funduszu nie może być w żaden sposób uznany za sprzeciwiający się naturze stosunku prawnego albo jakimkolwiek regułom prawa cywilnego. Z zasady swobody umów wynika, że zagwarantowanym rezultatem może być z reguły jakiegokolwiek zdarzenie, a więc nie tylko wykonanie zobowiązania przez rzeczywistego dłużnika, ale także jakiegokolwiek zachowanie osoby niebędącej dłużnikiem, a nawet zdarzenie, które w ogóle nie ma charakteru zachowania człowieka. Wyjątek należałoby uczynić jedynie dla sytuacji, w którym zdarzenie powodujące powstanie odpowiedzialności gwarancyjnej byłoby określone w ten sposób, że umowa w rezultacie mogłaby skłaniać stronę lub osobę trzecią do podejmowania zachowań sprzecznych z prawem lub niemoralnych. Oczywiście jest jednak, że taki przypadek nie miał miejsca w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu radcy prawnego wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

